

Warszawa, dnia 14 listopada 2008 r.



INSPEKCJA WETERYNARYJNA  
GŁÓWNY LEKARZ WETERYNARII

**Pani  
Joanna Zaremba  
Fundacja For Animals  
ul. Mizerkiewicza 12  
42-520 Dąbrowa Górnicza**

GIWz.400/AW-103/08

*Gracias me Pani!*

W odpowiedzi na pismo z dnia 17 października 2008 r. dotyczące stanowiska Głównego Lekarza Weterynarii w sprawie kotów wolno żyjących w aglomeracjach miejskich, informuje co następuje.

Koty w przeciwieństwie do psów, dobrze radzą sobie w miastach i nie stanowią takiego zagrożenia dla ludzi jak psy pozostające bez odpowiedniego dozoru. Dlatego wydaje się, iż w przypadku, gdy człowiek będzie utrzymywał populację kotów w odpowiedniej liczebności, koty będą w stanie znaleźć dla siebie właściwe miejsce oraz utrzymać się w dobrej kondycji, a mieszkańcy miast nie odczują ich obecności jako uciążliwej.

W związku z powyższym, odławianie kotów i umieszczanie ich w schroniskach dla bezdomnych zwierząt nie jest działaniem, które może przynieść korzyść zwierzętom. Koty żyjące od urodzenia na wolności z trudem przystosowują się do warunków życia w schronisku. Schroniska powinny być miejscem, gdzie znajdują opiekę takie zwierzęta, które nie są przystosowane do życia bez ścisłej opieki człowieka. Ponadto, schroniska nie są miejscem docelowym, w którym zwierzęta powinny przebywać do końca życia, lecz miejscem, w którym zwierzęta potrzebujące oczekują na nowych właścicieli.

W przypadku kotów żyjących w miastach, priorytetem nie musi być szukanie im właścicieli, gdyż z niewielką pomocą człowieka zwierzęta te doskonale poradzą

---

Główny Inspektorat Weterynarii ul. Wspólna 30, 00-930 Warszawa  
tel.: (22) 623-20-88, fax.: (22) 623-14-08, e-mail: [wet@wetgiw.gov.pl](mailto:wet@wetgiw.gov.pl), [www.wetgiw.gov.pl](http://www.wetgiw.gov.pl)

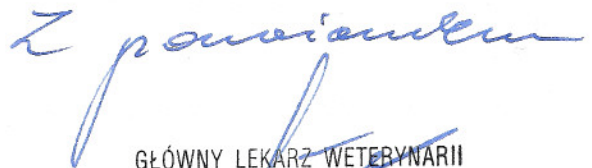
sobie w aglomeracjach miejskich. Działania człowieka można skierować raczej na ograniczenie populacji i stworzenie ułatwień dla zwierząt, aby lepiej radziły sobie w trudnych warunkach miejskiej infrastruktury, niż na odławianie i umieszczanie kotów w schroniskach.

Zdaniem Głównego Lekarza Weterynarii stworzenie systemu opieki i kontroli populacji kotów bytujących w miastach należy do zadań własnych gminy i powinno być częścią programu wdrożonego zgodnie z art. 11 ustawy o ochronie zwierząt.

Biorąc powyższe pod uwagę, wydaje się, iż podstawą takiego systemu, powinny być działania prowadzące do ograniczania populacji kotów bytujących na danym obszarze, a więc przede wszystkim sterylizacja zwierząt. Niekontrolowany rozród zwierząt na obszarze ograniczonym, zarówno jeśli chodzi o dostępny teren, jak i pożywienie, powoduje, iż zwierzętom trudniej jest utrzymać się samodzielnie w dobrej kondycji, a także sprawia, iż obecność zwierząt może stać się uciążliwa dla mieszkańców.

Oprócz kontroli liczebności populacji, konieczne jest także udzielenie pewnego wsparcia kotom, czyli udostępnienie miejsc, gdzie zwierzęta mogłyby znaleźć schronienie, częściowe dokarmianie itd. Jednakże, wsparcie takie, powinno być udzielane w ramach programów opracowywanych przez gminy i realizowanych we współpracy z organizacjami ochrony zwierząt czy wspólnotami mieszkańców. Nie może ono narzucić właścicielom domów mieszkalnych udostępniania kotom piwnic jako miejsca bytowania ani sprawowania opieki nad kotami wolno żyjącymi. Wszyscy zdajemy sobie sprawę, iż bezproblemowa koegzystencja kotów i mieszkańców domu wymaga zaangażowania ze strony człowieka.

Podsumowując, zdaniem Głównego Lekarza Weterynarii, należy przede wszystkim aktywizować gminy do podejmowania działań na rzecz kotów wolno żyjących w miastach, promować ograniczanie populacji kotów poprzez prowadzenie ich sterylizacji, a także edukować społeczeństwo w zakresie ochrony zwierząt.

  
GŁÓWNY LEKARZ WETERYNARII  
*Janusz Zwiqzek*